

Co w trawie piszczy

Michał Słowiński: - W Dolinie Kościeliskiej od niedawna mamy zmienne warunki na szlakach. Powyżej 1800 m n.p.m. panują warunki zimowe. Ogłoszono 1 stopień zagrożenia lawinowego. Osoby chcące wędrować szlakami graniovymi muszą być przygotowane na śnieg i oblodzenia oraz na szybko zapadający zmrok. Wycieczki utrudniał też wiatr halny. W takim wypadku należy zachować szczególną ostrożność na odcinkach leśnych, na których występuje posusz świerkowy. Suche i kruche drzewa łatwo łamią się podczas silnych podmuchów wiatru i mogą upaść w całości lub fragmentach na szlak. Od 1 listopada zamknięta jest Jaskinia Mroźna i szlak dojściowy do niej. Ruszył jesienny remont nawierzchni fragmentów szlaku na odcinku Kiry - Hala Ornak. Trzeba się liczyć z chwilowymi utrudnieniami. W przyrodzie nastąpiła cisza. Jedynie od czasu do czasu można usłyszeć kruki, sikory, czasem dzięcioła. Nad Stawem Smreczyńskim spotkamy jeszcze kaczkę krzyżówkę. W miejscach, gdzie turyści niekiedy pozostawiają jakieś odpadki po posiłku, pojawiają się sójki. Należy pamiętać, że w parku narodowym nie wolno śmiecić oraz dokarmiać zwierząt! Bacznego obserwatora dostrzeże oznaki tarła pstrąga potokowego. Dobięły końca prace leśne polegające na zabezpieczeniu przed zgryzaniem przez zwierzynę posadzonych wiosną buków i jodeł. Przed nadchodzącą zimą zauważyć można, o ile w ciągu tego roku przyrosły różne gatunki młodych drzew. Jest to przyrost roczny o wysokości nawet kilkudziesięciu centymetrów. Na powierzchniach powiatrolomowych z 2013 roku i późniejszych las się odradza. Jest nadzieja, że coroczne prace odbudowy i ochrony lasu przyniosą efekt w postaci nowego wielogatunkowego drzewostanu.

Tadeusz Zwijacz: - W ostatnim miesiącu dominował wiatr. Z tego powodu jesienne liczenie kozic było utrudnione. W Obwodzie Ochronnym Strążyska naliczyliśmy ich około 20. Wiatr, jak to wiatr - łamał drzewa, które trzeba było na bieżąco usuwać ze szlaków. Najwięcej powalonych drzew było na Drodze pod Regłami, nad Gronikiem. Prace budowlane związane z doprowadzeniem wody i kanalizacji u wylotów dolin Strążyskiej i Małej Łąki zakończyły się, co pozwoliło na otwarcie szlaków. W dalszym ciągu usuwamy obce gatunki, głównie jarzab szwedzki w masywie Grzybowca. Drzewa są ścinane i zostawiane na miejscu do mineralizacji. Zapobiegnie to owocowaniu i dalszemu rozprzestrzenianiu się, a także ewentualnemu mieszanemu się z gatunkami rodzimymi (jarzab mączny, jarzębina).

Tadeusz Figura: - W Obwodzie Ochronnym Łysa Polana ostatni silny wiatr powalił na szlaki i drogi ponad 35 drzew. Uprzątnięcie ich zajęło dwa dni. Częściowo zakończono remont szlaku z polany Waksmundzkiej na Rówień Waksmundzką. Dalsze prace wykończeniowe będą prowadzone na wiosnę. W soboty i niedziele oraz przy słonecznej pogodzie ruch turystyczny nadal jest spory. Na polanach można zaobserwować intensywnie żerujące łanie.

Grzegorz Bryniarski: - Do Morskiego Oka zima zbliża się małymi krokami, schodząc coraz niżej. Przyroda powoli zasypia. Niedźwiedzie ostatni raz obserwowaliśmy 5 listopada. Zapewne przygotowują się już do zimowego snu. Świstaki zasnęły już twardym snem. Zalatuje do nas orzeł przedni, był widywany w rejonie Opalonego. Z przykrych informacji - pracownicy ŚL TANAP-u znaleźli jelenia w potoku Biała Woda, blisko złączenia z Rybim Potokiem. Miał złamaną nogę. Prawdopodobnie uciekał przed wilkami, które w liczbie pięciu sztuk cały czas się kręcą w tym rejonie, wpadł do wody i utopił się. Ruch turystyczny widocznie zmalał, ale nie zamarł - zawsze ktoś gdzieś wędruje. Wiatr halny wiejący kilka razy w minionym miesiącu położył na szlaki w całym Obwodzie 31 drzew. Było niebezpiecznie i tu ponowny apel, aby nie lekceważyć halnego, szczególnie w częściach

lesistych TPN.